Łódź, dnia 7 listopada 2012 roku

W publikacji zamieszczonej w „Dzienniku Gazecie Prawnej” z dnia 7 listopada 2012r. zatytułowanej „Wielka kompromitacja prokuratury. Działała po omacku i na odczepnego” niezgodnie z prawdą podano, że łódzka prokuratura odmawia rozmowy w tej sprawie – autor publikacji nie kontaktował się bowiem z żadnym z łódzkich prokuratorów.

Nie są również prawdziwe stwierdzenia wskazujące na to, by prokurator „skłoniony” został do zatrzymania jednego z szefów CBŚ. Wydane w sprawie postanowienia o żądaniu wydania rzeczy i przeszukaniu oraz o zatrzymaniu dotyczyły bowiem jego syna. W związku ze zaistniałą pomyłką odstąpiono przy tym od wykonania postanowienia dotyczącego zatrzymania.

Nadto wbrew stwierdzeniom zawartym w publikacji:

- Wyjaśnienia jednego z podejrzanych określały Piotra M. – jako wielokrotnego kontrahenta.
- Weryfikację wyjaśnień, w tym również ustalenie tożsamości pomawianego mężczyzny prokurator zlecił policji.

Decyzję w przedmiocie przeszukania i zatrzymania podjął on następnie w oparciu o ustalenia policyjne, których efekt ujęty został w załączonej do akt śledztwa notatce – brak w niej przy tym informacji, dotyczących liczby osób o rzeczonych danych.

RZECZNIK PRASOWY
Prokuratury Okręgowej
w Łodzi

Krzysztof Kopania